

Kobieta Samarytanka

Kiedy Samarytanka odkryła, że miała do czynienia z prorokiem, chciała dowiedzieć się czegoś o sprawach duchowych: uwielbieniu i zostawiła swoje osobiste potrzeby na drugim planie.

Kobieta Samarytanka

„Rzekła mu kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem!”
(Ewangelia Jana 4:19)

Wprowadzenie

Ewangelista Jan zapisał, że wszystko, co napisał, miało na celu skłonienie czytelników do uwierzenia, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego, i wierząc, aby mieć życie w obfitości

„Te zaś zostały napisane, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w Jego imieniu” (J 20, 31).

W szczególności w historii Samarytanki są elementy, które pokazują, że Chrystus jest Synem Boga żywego, Synem Dawida obiecany w Piśmie Świętym.

Ewangelista Jan odnotował, że kiedy Jezus odkrył, że faryzeusze słyszeli, że dokonał wielu cudów i że ochrzcił znacznie więcej niż Jan Chrzciciel, opuścił Judeę i udał się do Galilei (J 4: 2-3), i to musiało minąć przez Samarię (Łk 17:11).

Jezus udał się do miasta w Samarii zwanego Sychar, którego terytorium było posiadłością, którą Jakub dał swojemu synowi

Józefowi (Jan 4: 5). W miejscu, do którego Jezus szedł w Sychar, Jakub wywiercił studnię.

Ewangelista podkreśla człowieczeństwo Jezusa, opisując jego zmęczenie, głód i pragnienie. Wspomnienie, że jego uczniowie poszli kupić jedzenie, daje nam do zrozumienia, że Jezus musi jeść, że usiadł, ponieważ był zmęczony, a gdy prosił Samarytankę o wodę, sugeruje się, że był spragniony.

Chociaż celem ewangelisty nie było wykazanie, że Pan Jezus był spragniony wody, to, co stało się oczywiste, to jego potrzeba głoszenia dobrej nowiny o królestwie kobietom, jest jasne, że Jezus przyszedł w ciele (1Jn 4) : 2-3 i 2 Jana 1: 7).

Jezus siedział przy studni Jakuba, około szóstej godziny (południe) (J 4: 6, 8), kiedy Samarytanka przybywa do źródła, aby zaczerpnąć wody (nazwanie kogoś imieniem miasta było haniebne, ponieważ pokazało że taka osoba nie należała do wspólnoty Izraela) i Mistrz podszedł do niego, mówiąc:

– Daj mi drinka (Jana 4: 7).

Postawa Pana wobec Samarytanina (prośba o wodę) ujawniła to, co szlachetni mężczyźni i kobiety mają najszlachetniejsze: rozum, rozumowanie (Hi 32: 8).

Kobieta musiała zadać pytanie na podstawie szeregu wcześniejszej wiedzy. Nie sformułowała najwspanialszej myśli o ludzkości, ale zrodziła ważne pytanie dla tej kobiety i jej ludu:

– Jak, będąc Żydem, prosisz mnie, abym ode mnie pił, skoro jestem Samarytanką? (Jana 4: 9).

Samarytanie byli dyskryminowani przez Żydów, ale Jezus, mimo że był Żydem, nie przywiązywał wagi do tej kwestii, ale kobieta bardzo dobrze spełniała wówczas swoje zadanie.

W pytaniu kobieta podkreśla, że była kobietą i jednocześnie Samarytanką, to znaczy, że była podwójna przeszkoda dla tego

mężczyzny, który najwyraźniej powinien być bardziej zazdrosnym o swoją religijność Żydem.

W głowie Samarytanina pojawiło się wiele pytań, gdy Jezus, prosząc o wodę, ignorował praktyki i zasady dotyczące judaizmu. – Czy nie zdawał sobie sprawy, że jestem kobietą i Samarytaninem? Czy będzie pił wodę, którą mu dam, bez obawy, że zostanie skażony?

Dar Boga

Po przebudzeniu rozumowania Samarytanina, Jezus dodatkowo pobudza zainteresowanie kobiety:

– Jeśli znasz dar Boży i wiesz, kim jest Ten, który ci mówi: Daj mi pić, prosisz Go, a da ci wody żywej.

Samarytanką nie od razu osiągnęła doskonałość słów Chrystusa, ponieważ nie miała doświadczenia w prawdzie

„Ale solidne zaopatrzenie jest dla doskonałych, którzy ze względu na zwyczaje mają wyćwiczone zmysły rozeznawania dobra i zła” (Hbr 5,14).

Gdyby Samarytanin miał wyćwiczony umysł, tak naprawdę nie zadawałaby pytania:

– Panie, nie masz nic do zabrania, a studnia jest głęboka; gdzie więc masz żywą wodę?

Z argumentacji widać, że Samarytanką skupia się na niemożliwości dotarcia do wody bez niezbędnych środków, jednak nie kwestionowała tego, co Jezus powiedział o posiadaniu wody żywej.

Nie biorąc pod uwagę wstępnego argumentu Jezusa na temat daru Bożego, przeanalizowała:

– Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, pijąc z niej siebie samego, swoje dzieci i swoje bydło?

Oferując alternatywę wody inną niż woda w studni Jakuba, Samarytaninowi wydało się, że ten nieznany Żyd był co najmniej arogancki, ponieważ postawił się na pozycji wyższej niż Jakub, który pozostawił studnię jako dziedzictwo swoim dzieciom i które w tamtym czasie potrzebowały wielu Samarytan.

Następujące pytania wymagały odpowiedzi:

– Nie musisz czerpać wody, a studnia jest głęboka! Gdzie masz żywą wodę?

Ale Jezus starał się, aby „słuch” tej kobiety został obudzony słowem Bożym, ponieważ jego propozycja dała do zrozumienia, że w rzeczywistości jest lepszy od samego ojca Jakuba.

To właśnie w tym momencie brak wiedzy Samarytanki był, ponieważ gdyby wiedziała, kim jest Jezus, poznałaby jednocześnie dar Boży, ponieważ Chrystus jest darem Boga.

Gdyby wiedziała, kto pyta:

– Daj mi pić,. Wiedziałbym, że był większy od ojca Jakuba, wiedziałbym, że Chrystus był obiecany potomkiem Abrahama, w którym będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi (Rdz 28:14).

Gdyby wiedziała, kim jest Chrystus, zobaczyłaby, że przez wodę, którą Chrystus ofiarował, w rzeczywistości i zgodnie z prawem stałaby się jednym z dzieci Abrahama. Gdyby poznała Chrystusa, zobaczyłaby, że dzieci według ciała nie są dziećmi Abrahama, ale dziećmi Wiary, potomkami ostatniego Adama (Chrystusa), który objawiał się światu (Ga 3:26 -29; Rz 9: 8).

Gdyby poznała Chrystusa, zobaczyłaby, że chociaż była częścią ostatniego, mogłaby być częścią pierwszego, ponieważ przez Potomka jest możliwe, aby wszystkie ludy były błogosławione

jako wierzący Abraham (Mt 19:30).

Gdyby знаła Tego, który prosił o napój i ofiarował mu żywą wodę, zobaczyłaby, że jest On darem Bożym, ponieważ to Chrystus ożywia świat (J 1: 4). Zobaczy, że jest On najwyższym kapłanem zgodnie z poleceniem Melchizedeka, dzięki któremu wszyscy ludzie, z dowolnego plemienia lub języka, mogą ofiarować dary i zostać przyjęci przez Boga.

„Wstąpiłeś na wysokość, wzięłeś do niewoli niewolę, otrzymałeś dary za ludzi, a nawet za buntowników, aby Pan Bóg zamieszkał wśród nich” (Ps 68,18).

Bóg zaświadczył o ofierze (darach), którą złożył Abel z powodu tego, który miał wstąpić na wysokość, biorąc do niewoli, najwyższego kapłana ustanowionego przez Boga bez początku i (wiecznego) końca dnia (Hbr 7: 3), który ofiarował się samemu sobie jako baranek nieskalany Bogu i tylko przez Niego są ludzie przyjęci przez Boga (Hbr 7:25).

Codziennie potrzeby

Pytanie kobiety:

– Czy jesteś większy od naszego ojca Jakuba? był trafny, jednak nadal nie pozwalał mu zidentyfikować, kim był ten człowiek, który poprosił o wodę ze źródła Jakuba i jednocześnie zaoferował wodę żywą

– „Kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął; Ale kto pije wodę, którą mu daję, nigdy nie będzie spragniony, bo woda, którą mu daję, stanie się w nim źródłem wody, która wskoczy do życia wiecznego ” (J 4,14).

Zaskakujące jest, że Samarytanka, która miała skomplikowaną myśl, gdy zdała sobie sprawę, że Jezus sugeruje, że jest ona większa od ojca Jakuba, przyjęła jego propozycję, że ma wodę,

która powstrzyma go przed pragnieniem, niemniej jednak prosi cię o wodę przez studnia Jakuba.

Propozycja Jezusa była jasna:

– „Kto pije wodę, którą mu daję, nigdy nie będzie spragniony”, a po co chciał wody, skoro miał lepszą wodę?

Kobieta była zainteresowana ofertą Jezusa, ale jej zrozumienie było niewyraźne.

Co sprawiło, że kobieta zapragnęła wody, którą ofiarował jej Jezus, mimo że Mistrz był spragniony?

Odpowiedź znajduje się w prośbie Samarytanina:

– Panie, daj mi tę wodę, abym nie był już spragniony i nie przychodź tu, aby jej czerpać.

W dzisiejszych czasach trudno sobie wyobrazić pracę, jaką ta kobieta musiała zdobyć trochę wody. Była to szósta godzina, kiedy kobieta poszła po wodę, aby zaspokoić podstawowe potrzeby.

Chociaż w naszych czasach to, co wielu rozumie przez podstawowe, istotne, różni się od tego, czego potrzebowała ta kobieta, możliwe jest zmierzenie, na ile to, co mężczyzna rozumie jako podstawowe, mętne rozumowanie. Jeśli to, co jest istotne, zagraża zrozumieniu tego, co jest proponowane w ewangelii, to co ze sprawami tego życia?

Mężczyzna, którego Samarytanką nie znała, poprosił o wodę, a teraz zaoferował wodę o niewyobrażalnych właściwościach: gasił pragnienie, aby już więcej nie musiał pić wody.

Kiedy kobieta okazała zainteresowanie „żywą wodą”, Jezus powiedział:

– Idź, zadzwoń do swojego męża i chodź tutaj. Kobieta odpowiedziała:

– Nie mam męża. Jezus odpowiedział:

– Dobrze powiedziałaś: nie mam męża; Ponieważ miałaś pięciu mężów, a to, co teraz masz, nie jest twoim mężem; to powiedziałaś z prawdą.

Zwróć uwagę, że Jezus nie wydał oceny wartości na temat stanu kobiety, ponieważ sam powiedział, że nie sądzi nikogo według ciała, ponieważ nie przyszedł, aby sądzić świat, ale aby zbawić (Jana 8:15 ; J 12, 47).

W tym momencie kobieta rozpoznała Jezusa jako proroka:

– Panie, widzę, że jesteś prorokiem! Ciekawe, że Samarytanka jednocześnie uznała tego Żyda za proroka i jednocześnie, co zaskakujące, zadała następujące pytanie:

– Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że Jerozolima jest miejscem kultu.

Kiedy Samarytanka odkryła, że Chrystus jest prorokiem, odłożyła na bok swoje podstawowe potrzeby i zaczęła wypytywać o miejsce kultu.

Jako Samarytanka bardzo dobrze znała historię, która sprawiła, że Żydzi nie porozumiewali się z Samarytanami. Księga Ezdrasza zawiera jedno z nieporozumień, które istniały między Żydami a Samarytanami, ponieważ Żydzi nie pozwolili Samarytanom pomóc w budowie drugiej świątyni na rozkaz Cyrusa (Ed 4: 1-24), a bunt rozpoczął się, ponieważ król Asyria zainstalowała w miastach Samarii ludzi z Babilonu, którzy przybyli do tego regionu, zastępując naród izraelski, który został wcześniej wzięty do niewoli i który przyjął religię żydowską (2Kl 17:24 por. Ed 4: 2 i 9-10).

Pytanie o lokalizację (uwielbienia) era tysiąclecia i przed prorokiem jego codzienne kłótnie nie są już ważne, ponieważ okazja była wyjątkowa: odkryj miejsce kultu i jak oddawać cześć.

Czy to ciekawe, jaka byłaby reakcja w naszych czasach, gdyby chrześcijanin odkrył, że był przed prorokiem? Jakie pytania miałby ktoś, kto przedstawiłby się jako prorok?

Wyobrażam sobie, że gdyby dzisiejsi chrześcijanie znaleźli proroka, pytanie brzmiało by: – „Kiedy kupię swój dom? Kiedy będę miał swój samochód? Kiedy się ożenię? Kogo mam poślubić? Czy moje dziecko będzie mężczyzną czy kobietą? Kiedy spłacę swoje długi? Czy stanę się bogaty? Itp.

Ale kiedy Samarytanka odkryła, że „była przed prorokiem, chciała poznać kwestie duchowe, zostawiając w tle swoje ziemskie potrzeby. Nie było ważne, żeby wiedzieć, czy będzie miała męża, czy też przestanie chodzić do studni Jakuba, żeby zaczerpnąć wody. Teraz kwestia miejsca kultu toczyła się od pokoleń i była to okazja, której nie można było przegapić.

Z oświadczeniem:

– Widzę, że jesteś prorokiem! możemy uznać, że kobieta rozumiała, co się naprawdę dzieje.

W przeciwieństwie do innych Żydów, którzy byli sfiksowani na punkcie swojej religijności, legalizmu i rytualizmu, prorocy Izraela nie byli Żydami związanymi takimi więzami.

To było jak powiedzenie: – *Ach, teraz rozumiem!* Jesteście jak Elias i Elizeusz, prorocy, którzy nie byli błagani przez inne ludy, ponieważ obaj udali się do innych narodów, a nawet weszli do domu sierot, wdów itp. Tylko jako prorok do kontaktu z Samarytanką, ponieważ Elias poszedł do domu wdowy mieszkającej w Sarepta na ziemiach Sydonu i poprosił go o wodę do picia:

„Przynieś mi, proszę cię, trochę wody do picia w wazonie”
(1Kl 17:10).

Elizeusz z kolei skorzystał z tego, co ofiarowała mu zamożna kobieta mieszkająca w mieście Sunem, której nazwa pochodzi od

nazwy miasta podobnie jak Samarytanka (2 Król. 4: 8).

Niezwykle ważne jest, aby przeanalizować historię Nikodema w porównaniu z historią Samarytanki, ponieważ przed Bogiem mężczyzna ze wszystkimi cechami moralnymi i intelektualnymi, jak to było w przypadku Nikodema, jest równy komuś bez żadnej zasługi, jak to było w przypadku Samarytanina. kobieta.

Kułt

Wtedy Jezus odpowiedział:

– Niewiasto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.

Jezus nauczał Samarytankę, że nadszedł czas, ponieważ kult nie jest już przywiązany do góry, czy to Jerozolimy, ani Samarii.

Jezus poprosił Samarytankę, aby w niego uwierzyła i postępowała zgodnie z jego nauką – „Kobieto, wierz mi...” (w. 21). Następnie zwraca się do pytania wspólnego dla Żydów i Samarytan:

– „Uwielbiasz to, czego nie znasz; kochamy to, co znamy, ponieważ zbawienie pochodzi od Żydów ”.

Chociaż Samarytanie rozumieli, że oddają cześć Bogu, to jednak oddawali Mu cześć, nie znając Go. Stan Samarytan jest taki, jaki przedstawił apostoł Paweł chrześcijanom w Efezie:

„Pamiętajcie więc, że byliście niegdyś poganami w ciełe i nazywani byli nieobrzezkami przez tych, którzy są na ciełe, zwani obrzezaniem ręką ludzką; Że w tamtym czasie byliście bez Chrystusa, oddzieleni od wspólnoty Izraela i obcy przymierzom obietnicy, nie mając nadziei i bez Boga na świecie ” (Ef 2, 11-12).

Chęć oddawania czci Bogu nie daje człowiekowi statusu

prawdziwego czciciela, ponieważ Żydzi również czcili i oddawali cześć temu, co znali, gdyż zbawienie pochodzi od Żydów (J 4:22), jednak taki kult nie był duchowy i naprawdę (w. 23). Prorocy zaprotestowali przeciwko temu faktowi:

„Albowiem Pan powiedział: Bo ten lud zbliża się do mnie i ustami i wargami oddajcie mi cześć, ale ich serce odwraca się ode mnie, a ich bojaźń o mnie składa się tylko z przykazań ludzi, którą otrzymał ” (Iz 29,13).

Oświadczenie Jezusa równa się Żydom i Samarytanom, ponieważ obaj wierzyli, że oddają cześć Bogu, jednak ich kult był czymś, co pochodziło tylko z ust, ale z dala od „nerek” „Zasadziłeś je i zapuściły korzenie; rosną, przynoszą też owoce; jesteście przy ustach, ale daleko od nerek ” (Jr 12: 2).

Jezus przedstawia prawdziwą koncepcję uwielbienia, gdy mówi:

„Ale nadchodzi godzina i teraz jest, kiedy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w duchu i w prawdzie; bo Ojciec szuka tych, którzy Mu oddają cześć ” (w. 23).

Oddawanie czci Bogu jest możliwe tylko w duchu i w prawdzie, w przeciwieństwie do uwielbienia ustami, które odnosi się do „zbliżania się” do Boga jedynie ustami, ma pozór, jednak serce pozostaje oddalone od Boga.

Czego szuka Ojciec? Prawdziwi czciciele, to znaczy ci, którzy oddają cześć w duchu i prawdzie. Zgodnie z Pismem, oczy Boga szukają na ziemi sprawiedliwych, wiernych, gdyż tylko ci, którzy kroczą prostą ścieżką, mogą Mu służyć „Oczy moje będą skierowane na wiernych w kraju, aby siedzieli ze mną; kto idzie prostą ścieżką, będzie mi służył ” (Ps 101: 6), co jest sprzeczne z sytuacją ludu Izraela:

„A jednak szukają mnie każdego dnia, z upodobaniem znają moje drogi, jako lud, który czyni sprawiedliwość i nie opuszcza prawa swego Boga; proszą mnie o prawo do

sprawiedliwości i lubią sięgać do Boga ” (Iz 58: 2).

Oznacza to, że Bóg jest blisko tych, którzy Go wzywają, jednak tym, którzy wzywają Go szczerze „Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, wszystkich wzywających Go szczerze” (Ps 145,18). Jedynie wzywając Boga „w prawdzie”, zrywa się wrogość i przywraca się społeczność do tego stopnia, że „człowiek godzi się z Bogiem „I wskrzesił nas z sobą i posadził na okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie” (Efez. 2: 6).

Jak naprawdę wzywać Boga? Wchodząc przez drzwi sprawiedliwości. Tylko ci, którzy wchodzą przez bramę sprawiedliwości, zasługują na prawdziwą chwałę Bogu (Ps 118: 19). Tylko ci, którzy wchodzą do drzwi Pańskich, są wierni i sprawiedliwi (Ps 118, 20) i tylko na nich są oczy Pana.

Jezus wyjaśnia, że:

– „Bóg jest Duchem i ważne jest, aby ci, którzy go czczą, oddawali Mu cześć w duchu i prawdzie”, dlatego Bóg jest Duchem, a Jezus dodaje, że słowa, które wypowiedział, są duchem i życiem (J 7:63), dlatego, aby czcić Boga w duchu i w prawdzie, konieczne jest, aby człowiek narodził się z wody i Ducha (J 3: 5), narodził się ze słów wypowiedzianych przez Chrystusa.

Pewność Samarytanki

Mimo codziennej konieczności przynoszenia wody, co wskazywało na pokorny stan kobiety, ponieważ nie miała niewolnicy, miała nadzieję. Mimo że nie należała do społeczności izraelskiej, była pewna:

– Wiem, że przyjdzie Mesjasz (zwany Chrystusem); kiedy przyjdzie, oznajmi nam wszystko.

Skąd taka pewność? Otóż, takie zapewnienie pochodzi z Pisma

Świętego. Była pewna siebie, ponieważ nie spodziewała się, że będzie miała prywatną studnię ani własnego męża. Pismo Święte nie obiecywało poprawy finansowej ani rodzinnej, ale wskazywało, że Chrystus, pośrednik między Bogiem a ludźmi, ma przyjść i że obwieści ludziom wszystko, co dotyczy królestwa Bożego.

W obliczu zaufania kobiety do Pisma Świętego Jezus objawia się: – Jestem, mówię do ciebie! Dlaczego Jezus objawił się tej kobiecie, skoro w innych fragmentach biblijnych poleca swoim uczniom, aby nikomu nie wyjawiali, że jest Chrystusem? (Mt 16:20) Ponieważ prawdziwe wyznanie jest tym, które wypływa ze świadectwa, które Pismo Święte daje o Chrystusie (J 5:32 i 39), a nie z cudownych znaków (J 1:50; J 6:30).

W tym momencie przybyli uczniowie i byli zdumieni, że Chrystus rozmawia z kobietą „I w tym przyszli Jego uczniowie i zdumieli się, że mówił do kobiety; nikt mu jednak nie powiedział: Jakie pytania? lub: Dlaczego z nią rozmawiasz? ” (w. 27).

Samarytanka porzuciła zamiary i pobiegła do miasta, gdzie wezwała mężczyzn, aby zbadali, czy Żydem u źródła Jakuba był Chrystus

„Więc kobieta zostawiła swój dzban, poszła do miasta i powiedziała do tych mężczyzn: „Chodźcie, zobaczcie mężczyznę, który powiedział mi wszystko, co zrobiłem. Czy to nie jest Chrystus?” (Str. 28 i 29)

Jako kobieta w tym czasie była obywatelką drugiej kategorii, nie narzucała swojej wiary, raczej namawiała mężczyzn, aby poszli do Jezusa i przeanalizowali jego słowa. Mieszczanie wyszli i udali się do Chrystusa

„Opuszcili więc miasto i poszli do niego” (w. 30).

Znów stały się widoczne ślady prawdziwego proroka: „I byli w nim zgorszeni. Ale Jezus rzekł do nich: „Nie ma proroka bez czci, chyba że w jego kraju i w swoim domu” (Mt 13, 57). Wśród

cudzoziemców Jezus był czczony jako prorok inny niż jego ojczyzna i dom (Mt 13,54).

Uczniowie błagali Mistrza:

- Rabí, jedz. Jezus im odpowiedział:
- Mam do jedzenia coś, czego nie znasz.

Ich koncepcja nadal koncentrowała się na ludzkich potrzebach. Wtedy Jezus oświadczył im, że jest „głodny”, aby wykonywać wolę swego Ojca i wykonywać Jego dzieło. Jaka to byłaby praca? Odpowiedź znajduje się w Jana 6, wersecie 29:

- „To jest dzieło Boże: wierzcie w tego, którego posłał”.

Podczas gdy jego uczniowie umieli odczytywać czasy, kiedy ten świat był sadzony i zbierany (Jan 4:34), Jezus „widział” białe pola na żniwo Ojca. Od tego momentu, gdy Chrystus objawiał się żniwiarzom, już byli. otrzymali zapłatę na świecie, a żniwa życia wiecznego już się rozpoczęły, a zarówno siewca, jak i żniwiarz byli radowani z wykonanej pracy (w. 36).

Jezus cytuje powiedzenie: – „Jeden jest siewcą, a drugi żniwiarzem” (w. 37) i ostrzega swoich uczniów, że otrzymali polecenie żniwa na polach, że nie pracowali (w. 38). Jakie to pola? A polami, które Jezus uznał za gotowe do żniwa, byli poganie. Nigdy nie pracowali wśród pogan, teraz zostali powołani do pracy wśród pogan, tak jak inni już to zrobili, to znaczy niektórzy prorocy, jak Eliasz i Elizeusz, udali się do pogan, zapowiadając misję, którą mieli wypełniać (w. 38).

Z powodu zeznań kobiety, która powiedziała:

- Powiedział mi wszystko, co zrobiłem, wielu Samarytan uwierzyło w Chrystusa. Lubić? Ponieważ powiedziała:
- Powiedział mi wszystko, co zrobiłem, Jezus udał się do (Samarytan) i pozostał z nimi przez dwa dni, a oni uwierzyli w niego z powodu jego słowa (Jana 4:41).

Nie wierzyli w Chrystusa tylko dzięki świadectwu kobiety, ale wierzyli, ponieważ słysząc, jak Chrystus zapowiada im królestwo niebieskie, uwierzyli, że naprawdę jest Zbawicielem świata (J 4:42).

Zniekształcenia

Chociaż celem Pisma Świętego i Chrystusa było, aby ludzie uwierzyli, że jest On Zbawicielem świata, Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata itp., W naszych czasach istnieją różne typy ewangelii, które nie promują prawdziwe dzieło Boże, to znaczy, że ludzie wierzą w Chrystusa jako wysłannika Boga.

Ich nadzieją nie jest nadejście świata, w którym Chrystus przyjdzie i weźmie tych, którzy wierzą z Nim (J 14: 1-4), ale skupią się na rzeczach i pragnieniach tego świata.

Wielu fałszywych nauczycieli zwraca uwagę nieostrożnych, wskazując ich codzienne potrzeby. Czemu? Ponieważ potrzeby mężczyzn przesłaniają rozumowanie i nie pozwalają im analizować zasadniczych pytań logicznych. Przemówienie fałszywych nauczycieli zawsze wskazuje na potrzebę życia codziennego, aby zmylić nieostrożnych, ponieważ ich przemówienia są daremne.

Są tacy, którzy otoczą się nauczycielami zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i sięgają po bajki (2 Tym. 4: 4). Inni uważają Chrystusa za źródło zysku i wybierają tych, którzy chcą się wzbogacić (1 Tm 6: 5-9).

Ale są też tacy, którzy wydają się pobożni, co jest po prostu inną religią, ponieważ ich przesłanie jest skierowane do sierot i wdów, walczących o sprawę ubogich i potrzebujących dóbr materialnych, ale zaprzeczają skuteczności ewangelii, ponieważ zaprzeczają istotnym prawdom, takim jak przyszłe zmartwychwstanie i powrót Jezusa (2 Tm 2:18 i 3: 5;)

„Dlaczego, jaka jest nasza nadzieja, radość lub korona chwały? Czy i ty nie jesteś przed naszym Panem Jezusem Chrystusem w czasie Jego przyjścia? ” (1Ts 2:19).